

Kielce – Miasto Legionów

W Muzeum Historii Kielc 22 listopada 2007 r. odbyła się bardzo ważna uroczystość zorganizowana z okazji piątej rocznicy odbudowy Pomnika Niepodległości w Kielcach, połączona z promocją albumu – „Kielce Miasto Legionów”, wydanego przez wydawnictwo Mediateka. Dwóm punktom spotkania przyświecała jedna idea, wyrażająca się w dyskusji prowadzonej w duchu patriotyzmu i legionowych tradycji. Swoje expose mieli – m. in. Jerzy Zawadzki i Antoni Nowak – autorzy publikacji, jak również członkowie Komitetu Odbudowy Pomnika, a szczytowym momentem tego wydarzenia było uroczyste przekazanie dyrektorowi Muzeum panu dr Janowi Głowce (również autorowi), makiety pomnika wraz z teczką zawierającą m.in.: pocztówki wydane przez Komitet Odbudowy, ryt Jana Pawła II do mieszkańców ziemi świętokrzyskiej, oraz różne pisma np. telegram otrzymany od Bolesława M. Nieczuja Ostrowskiego – generała Brygady AK w dniu odsłonięcia monumentu oraz zdjęcia autorstwa Stanisława Krześniaka i Jerzego Kanody. W drugą część spotkania wprowadził obecnych gości Tomasz Kosiński, redaktor i regionalista, mówiąc o albumie i o przebiegu prac związanych z jego wydaniem.

Przygotowanie publikacji trwało 2 lata. Jest to okres czasu dosyć długi ale niezbędny dla zgromadzenia ważnych informacji rozproszonych często po różnych pismach czy broszurach. Starano się także o wzbogacenie treści książki zestawem unikatowych fotografii, które nie ozdabiały dotychczas żadnej pozycji książkowej, co świadczyłoby o tym, że powstaje pozycja osobna, różniąca się od dotychczasowych wydań traktujących o podobnej tematyce. O tym, że tak jest i że nie zależy to jedynie od zestawu oryginalnych zdjęć, okazało się w momencie sfinalizowania prac związanych z opracowywaniem materiału, kiedy to otrzymaliśmy w efekcie końcowym wyjątkowy album napisany w sposób przystępny, bardziej popularyzatorski, niż naukowy. Taki charakter zapisu informacji istotnych (wolny od zbędnego słowotoku i tautologii) może zaciekać młodych ludzi i zachęcić do bliższego przyjrzenia się tradycji własnego narodu. Każda kolejna strona zdaje się mówić o tym, iż nie są to tylko na nowo odkryte suche fakty ubrane w nową słowną otoczkę, ale że wartość zamieszczonych artykułów bierze się z ukazania w nich idei patriotycznej, dzięki której można bezinteresownie dokonywać dla innych, dla Ojczyzny rzeczy pięknych i ważnych. Owocem takich idei są chociażby przedstawione w tej publikacji dwa pomniki wzniesione dla uczczenia bohaterstwa ludzi poświęcających się za dobro własnego kraju.



Makieta Pomnika Niepodległości, który stanął pod Dworcem PKP w Kielcach

Album rozpoczyna rozdział traktujący o kształtowaniu się pierwszych ugrupowań niepodległościowych (np. Drużyn strzeleckich i Strzelców), będących załóżkami późniejszych Legionów a także o osobie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Otrzymujemy podane w kapsułce informacje o potyczkach toczonych przez legionistów z zaborcą na ziemiach kieleckich a oraz o innych walkach rozgrywających się już poza granicami naszego regionu. Nie zabrakło wiadomości o formowaniu się kolejnych pułków i Brygady Legionów Polskich; stopniowej, ale sukcesywnej konsolidacji poszczególnych oddziałów w jedną zwartą grupę, umacnianą wspólnymi obchodami świąt państwowych i kościelnych czy innych mniejszych uroczystości. O tych ludziach, którzy rozproszeni dotychczas po różnych legionach, służących pod innym dowódcą, stawali się zaczynem przyszłego Wojska Polskiego, aby później stać się jego trwałym trzonem i walczyć razem o odzyskanie wolności.

Ciekawym rozwiązaniem stało się wprowadzenie do tekstu artykułu fragmentów z pamiętnika porucznika Pękzyca Grudzińskiego, niezłomnego legionisty w walce o dobro Ojczyzny. Dzięki obserwowaniu wydarzeń przez pryzmat doświadczeń człowieka zanurzonego w wojenne działania, zarysowany obraz staje się nam bliższy i nasycony większą dawką emocji.

Kolejny rozdział albumu poświęcony jest Pomnikom Chwały Legionowej, wybudowanym ku czci bohaterów staraniem społeczeństwa, często w wielkim trudzie i przy braku odpowiednich środków, ale zawsze z wielkim zaangażowaniem i dumą. Pierwszy z nich to pomnik Zwycięstwa Legionowego umiejscowiony pierwotnie na polach pod Czarkowami. Zniszczony po II wojnie światowej został odbudowany w 1922 r. dzięki inicjatywie mjr. Stanisława Parlaka.

Następnie autorzy przedstawiają historię pamiątek tradycji legionowych usytuowanych w Kielcach. Są one wyrazem pamięci o walkach toczonych w obrębie tego regionu, a przede wszystkim hołdem dla bojowników i ich heroicznych postaw. Wyrazy głębokiej wdzięczności okazano m.in. J. Piłsudskiemu, którego pomnik został ulokowany na placu



Kielce Miasto Legionów, album, wyd. Mediateka, Kielce, 2007

przed Domem Przystosobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego uroczyste otwartym 11 listopada 1935 roku (noszącym imię Marszałka). Miejsce usytuowania obelisku nie było przypadkowe, ponieważ właśnie od strony Rogatki Krakowskiej J. Piłsudski, jako Komendant, wkroczył na czele oddziałów kieleckich do miasta.

Na tym skwerze stanął również Pomnik Czynu Legionowego, na budowę którego musiano czekać długi okres czasu. Zwracano się do władz miasta o przychylnie zaopiniowanie inicjatywy, utworzono specjalny Komitet mający zająć się pracami związanymi z tym szczytnym przedsięwzięciem. Zwieńczeniem wielu spotkań, rozmów i pertraktacji ze znanym artystą profesorem Janem Raszką było ustalenie ostatecznej koncepcji pomnika. Monumentalna rzeźba czterech strzelców w marszu wykonana z brązu i spatynowana stanęła wkrótce na placu a uroczyste odsłonięcie miało miejsce 2 października 1928 r.

Po wybuchu wojny pomnik zburzono i znów zaczęły się żmudne i długie starania o odbudowę zniszczonej pamiątki narodowej. Rozpoczęcie prac było nie do przyjęcia za panowania diamentu, toteż dopiero w czasie odwilży podjęto usilne działania w tejże kwestii. Krok po kroku dążono do przywrócenia dawnego stanu rzeczy, czego świadectwem są sukcesywnie wykonywane pomniejsze prace mające stale przypominać o zamierzeniu i motywować ludzi do walki i pomocy o odbudowę obelisku. Świadectwem niegasnącego zainteresowania sprawą jest choćby umieszczenie na skwerze tabliczki z napisem: „Na tym placu został zniszczony w czasie okupacji pomnik czynu legionowego”, a kilka lat później granitowego kamienia z napisem „1914 – 1984”.

W roku 1988 powołano specjalny Komitet do spraw Odbudowy i wtedy też „Pomnik Czynu Legionowego” zmienił swoją nazwę na „Pomnik Legionów Polskich”, natomiast plac, na którym miał stanąć został nazwany „Placem Marszałka J. Piłsudskiego”.

Grupa ludzi złączonych tą szczytną ideą nie ustawała w działaniach. Zbierano złom kolorowy, szukano sponsorów, rozgłaszano sprawę w mediach, rozprowadzano cegiełki. Zwracano się też o wsparcie do zakładów pracy i instytucji,



Jerzy Zawadzki – wiceprezes Konitetu Odbudowy Pomnika Niepodległości przekazuje wydawcy Tomaszowi Kosińskiemu certyfikat poświadczający otrzymanie pamiątkowego medalu wybitego z okazji odsłonięcia Pomnika

a te w wielu przypadkach oferowały swoją pomoc. Dzięki prężnemu i zdecydowanemu działaniu m.in. takich osób, jak Stanisław Karski, Henryk Dłużewski, Tymoteusz Wróblewski czy Stanisław Szrek praca w końcu została szczęśliwie sfinalizowana. Preludium do odsłonięcia pomnika było wmurowanie aktu erekcyjnego w centrum starego fundamentu a uroczystość właściwa odbyła się 25 maja 1991 r.

W podobny sposób opisane są dzieje Pomnika Niepodległości wzniesionego na pamiątkę wkroczenia 12 sierpnia 1914 r. do Kielc Pierwszej Kompanii Kadrowej oraz uczczenia pierwszej potyczki stoczony z zaborcą pod Dworcem PKP. Prace związane z budową monumentu miały miejsce już w 1928 r. a pieniądze na ten cel pochodziły między innymi ze składek kolejarzy. Smukły cokół zwieńczony kulą ziemską z umiejscowionym na nim białym orłem zrywającym ze się do lotu był projektem studenta architektury Czesława Czapskiego. Pomnik odsłonięto 3 listopada 1929 r. i od tego momentu w tym miejscu organizowano ważniejsze uroczystości państwowe i rocznicowe. Zawsze po odśpiewaniu hymnu i złożeniu kwiatów barwny korowód wyruszał spod Placu Niepodległości do Kościoła Garnizonowego i tam odbywała się msza święta, natomiast dalsza część obchodów odbywała się w Domu Przystosowania Wojskowego i kinie „Palace”.

W dziesięć lat po odsłonięciu pomnik został niestety zniszczony rękami niemieckiego okupanta. Sytuacja polityczna długo nie pozwalała myśleć o podjęciu działań odbudowy. Później też nie było za wesoło. Zwracano się do władz starając uzyskać zgodę na reaktywację tej szczytnej inicjatywy, zbierano środki materialne, urządzano kwesty, jednym słowem każdy robił to, co było w jego mocy. Szczególnie odczuwano brak dokumentacji (zdjęć, planu) potrzebnej do odtworzenia pierwotnego wyglądu obelisku. Sytuacja zmieniła się diametralnie, kiedy p. Jacek Zatorski (syn kolejarza) dostarczył bardzo dobre zdjęcie pomnika, ukryte podczas okupacji przez jego ojca. Od tego momentu prace znacznie posunęły się do przodu. Wykonano makietę pomnika w drewnie, będącą symbolem idei odbudowy i nieodstępnym rekwizytem kwestujących, oraz skarbonę na datki, którą usytuowano w hallu dworca PKP. Oprócz tego robiono napisy, reklamy, pieczętki i masę innych rzeczy mających przyspieszyć podjęte działania.

Dzięki bezinteresownej i ciężkiej pracy wielu ludzi, ich konsolidacji i przede wszystkim niegasnącej wierze w to, że mimo wszystko się uda, osiągnięto wymarzony cel. 11 listopada 2002 r. nastąpiło uroczyste odsłonięcie Pomnika przez J.E Bp. Ordynariusza Kazimierza Ryczana, wojewodę Włodzimierza Wójcika, Stanisława Parlaka a także przedstawiciele kolejarzy i żołnierzy AK.

Sporo miejsca w albumie poświęcone zostało także przybliżeniu historii Sanktuarium Marszałka J. Piłsudskiego powstałego z inicjatywy wojewody kieleckiego dr Władysława Dziadosza i umiejscowionego w budynku dzisiejszego Muzeum Narodowego (Pałac Biskupów Krakowskich). Uroczyste otwarcie miało miejsce 2 października 1938 r. Autor tego artykułu dr Jan Główka szczegółowo opisuje wystrój wnętrz oddając wiernie charakter i przeznaczenie każdej z izb wchodzących w skład Sanktuarium (Sali Sztandarowej, osobistego pokoju Marszałka, Kaplicy i Gabinetu Adiutanta J. Piłsudskiego).



M. Cukrowski, A. Nowak i J. Zawadzki pokazują widokówki Pomnika, które przekazują na rzecz Muzeum Historii Kielc

Niestety, niedługo cieszone się dziełem rzeźbiarza Stanisława Rzeckiego, ponieważ miejsce to spotkał taki sam los, jak omawiane wcześniej pomniki tradycji legionowej. Zdeprawowane przez najeźdźcę w czasie II wojny światowej przez wiele lat nie pełniło już swojej dotychczasowej funkcji. Dawne Sanktuarium stało się natomiast siedzibą niemieckich urzędów okupacyjnych i biurem Wojewódzkiej Rady Narodowej. Jego rekonstrukcję zarządzono dopiero przez dyrektora Muzeum Narodowego Krzysztofa Urbańskiego w 1989 r. Stopniowo przywracano należny wygląd pomieszczeniom opierając się na dokumentacji archiwalnej a także ikonografii z okresu międzywojennego.

I jeszcze należy wspomnieć o szacie graficznej albumu. Twarda, kolorystycznie dobrze skomponowana okładka upiękuszona zdjęciami obu Pomników Tradycji Legionowej a także dawnej ulicy Sienkiewicza (Kolejowej) jest idealnym dopełnieniem treści zawartych w publikacji. Blichtr oprawy w większości pozycji książkowych stanowi wartość priorytetową i często jedyną, natomiast w tym przypadku jest zupełnie inaczej. Tutaj może być jedynie zaproszeniem do równie oryginalnej zawartości; bogato udokumentowanej, nie tylko masą unikatowych zdjęć, ale także nazwisk (o których nie zawsze się pamięta, np. Antoni Nowak wspomina o niezauważanej przez historyków zwiadowczyni Strzelców Stanisławie Ołędzkiej) i dużej ilości dat. Końcowe strony albumu zawierają prezentację kolorowych fotografii unaoczniających przebieg kolejnych prac związanych z Pomnikiem Niepodległości oraz Złotą Księgą Darów stanowiącą listę osób i instytucji, które zakupiły cegielkę na odbudowę monumentu. Wymienione są także nazwiska członków Prezydium Komitetu.

Kielce Miasto Legionów to album niezwykle wartościowy i potrzebny. W jednym miejscu zebrane zostały najważniejsze informacje traktujące o tradycji legionowej i pamiątkach wzniesionych ku czci i chwale niezłomnych bohaterów walczących za naszą Ojczyznę. Wartość tej publikacji jest tym większa, że powstała a ona praktycznie w całości dzięki działaniom społecznym. Autorzy wykonali swoją pracę ochoczo bez pobrania za nią żadnych profitów. Co więcej, pieniądze ze sprzedaży albumu zostaną w całości przeznaczone na budowę Panteonu Polskiego Podziemia na Cmentarzu Partyzantów.

Anna Nogaj